NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · CZWARTEK 17 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. | NR 249

Szubienice w Norymberdze

Na 10 zbrodniarzach wyrok wykonano

Goering popełnił samobójstwo

LONDYN 17. X. (BBC) W głównej sali gimnastycznej w więzieniu norymberskim w godzinach między 11 a 1.45 wykonano wyrok na 10 przestępcach wojennych. Przy wykonaniu wyroku obecni byli 4 generałowie reprezentujący dowództwo 4 stref okupacyjnych oraz 8 dziennikarzy.

Ponadto przy egzekucji asystowali dwaj przedstawiciele narodu niemieckiego, mianowicie premier bawarski, dr Wilhelm Hoegner i naczelny prokurator niemiecki w Norymberdze dr Meisner. Egzekucja odbyła się w następującej kolejności: von Ribbentropp, Keitel, Rosenberg, Kaltenbrunner, Franck, Frick, Streicher, Sauckel, Jodl, Seyss Inquart. Skazani przed dokonaniem egzekucji mieli prawo wypowiedzieć ostatnie słowo. Większość z nich oświadczała, „że umierają za Niemcy".

Po dokonaniu egzekucji 2 lekarzy wydawało świadectwo zgonu. Ciała skazańców wywieziono w niewiadomym kierunku.

W ostatniej chwili umknął przed karą

Z Norymbergi donoszą, że wczoraj na parę godzin przed egzekucją Herman Goering popełnił samobójstwo. Strażnik więzienny, który co 30 sekund zaglądał do celi o godz. 23.45 zauważył, że Goering leży nieruchomo.

Wezwano natychmiast kierownika więzienia oraz lekarza, który jednakowoż stwierdził zgon. W ustach Goeringa znaleziono resztki szkła, w powietrzu unosiła się woń cjanku potasu.

Władze więzienne natychmiast wdrożyły śledztwo w jaki sposób Goering otrzymał truciznę mimo ściślej rewizji celi. Stwierdzono po szybkim działaniu, że trucizna była dostarczona niedawno. Już o godzinie 9-tej strażnik zauważył, że Goering zachowuje się niespokojnie.

Dziennikarze, którzy na 2 godziny przed dokonaniem egzekucji mieli prawo zaglądnąć do celi stwierdzili, że Goering spał twarzą trzymając zaciśniętą pięść, w której następnie znaleziono metalową fiolkę.

Z Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA 17. 10. (PAP). — W dniu 15 października o godzinie 7 wieczorem odbyło się otwarcie drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu. Przewodniczący Żdanow zakomunikował, że sesja rozpatrzy następujące sprawy:

1) zatwierdzenie budżetu państwowego ZSRR, na rok 1946 oraz sprawozdanie o wykonaniu budżetu za rok 1944 i 1945,

2) zatwierdzenie dekretów prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Referat o budżecie wygłosił minister finansów Zwierew.

Prokurator Jackson zapowiada nowy proces

NORYMBERGA, 17. 10. (PAP) Podano oficjalnie do wiadomości, że oskarżyciel amerykański Jackson przesłał do Białego Domu sprawozdanie, w którym poinformował prezydenta Trumana, że międzynarodowy trybunał wojenny przygotowuje dalsze procesy przeciwko kilku [illegible] wojennym.

Przed [illegible] ilość [illegible], ministrów hitlerowskich, wojskowych i kierowników policji.

Oskarżyciel Jackson uważa, że mimo [illegible] i Papena jest podstawa do ścigania przemysłowców i finansistów za specjalne przestępstwa, jak np. korzystanie z pracy niewolniczej robotników przymusowo [illegible].

Oskarżyciel amerykański Jackson, podkreślił w swym sprawozdaniu, wielkie znaczenie procesu norymberskiego, który stanowi ostrzeżenie dla tych, co spiskują przeciwko pokojowi i planują wojnę.

Żołnierze polscy w Szkocji

LONDYN, 17. 10 (APA) [illegible] parlamentarny ministerstwa wojny podał oficjalnie cyfry dotyczące żołnierzy polskich w Szkocji. Ogółem stacjonuje w Szkocji 36.000 żołnierzy polskich. Z tego 10.000 służyło w czasie wojny w armii niemieckiej lub w organizacji Todta. Jedynie 1.334 z tych 16 tysięcy walczyło po stronie aliantów.

Bunt w więzieniu angielskim

LONDYN, 17. 10. (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało przeprowadzenie dochodzeń w sprawie sytuacji w więzieniu Dartmoor, gdzie 250 więźniów wojskowych zagroziło rewoltą, o ile wyroki wydane w stosunku do nich przez sądy wojskowe nie zostaną zrewidowane. Czterech więźniów zbiegło.

I znowu

Stany Zjednoczone Europy

H. Belisha o szansach Anglosasów

LONDYN, 17. 10. (SAP) Leslie Hoare Belisha b. minister wojny w przemówieniu wygłoszonym we środę w Royal Empire Society oświadczył, że Federacja Stanów Zjednoczonych Europy jest jedynym sposobem, aby uniknąć w przyszłości niebezpieczeństwa wojny.

Realizacja tych idei łącznie z ideą unii między Anglią a Ameryką, które [illegible] wzajemnie a nie zwalczają, mogłyby oszczędzić światu zachodniemu jego obecnych trosk, gdyby były poprzednio [illegible].

Hoare Belisha ubolewa, że obszar, który mógłby się przeobrazić w federację Europy, coraz to bardziej kurczy się. Dlatego, że mocarstwa zachodnie nie są w stanie wywiązać się ze swych zadań w sposób konstruktywny i część z nich przenosi się w inną orbitę.

Wielka Brytania i Ameryka zawsze jeszcze mają ogromną siłę gospodarczą. Konferencja pokojowa jest dla nich nową szansą osiągnięcia tego celu. Jeżeli jednak nie wykorzystają w porę tej szansy, to zjednoczenie Europy da się osiągnąć być może już tylko za cenę nowej wojny światowej.

„Niewinny konsul" i możny protektor

LONDYN, 17. 10. [illegible] W czasie debaty w brytyjskim parlamencie zastępca ministra spraw zagranicznych zaprzeczył, jakoby konsul angielski w Persji miał być zamieszany w sprawę podże[illegible] plemion bahtiaryjskich. Stwierdził on, że rząd perski przyjął oświadczenie brytyjskie o bezpodstawności tych zarzutów.

Spotkanie wodzów NSZ z Mikołajczykiem

WARSZAWA (SAP) W szóstym dniu procesu przeciw bandzie NSZ sensacyjnie wypadły zeznania oskarżonego Andrzeja Treliaka (pseudonim Andrzej).

Jeszcze w toku śledztwa oskarżony Treliak mówił o pewnym spotkaniu, w którym brali udział on, Ostromęcki i Jaszczurowicz. W toku rozmowy oskarżony dowiedział się, iż w połowie sierpnia 1945 r. przybył do Mikołajczyka komendant główny NSZ i zapewniał go o gotowości NSZ do udzielenia Polskiemu Stronnictwu Ludowemu wydatnej pomocy w uzyskaniu zwycięstwa wyborczego.

Obecnie na rozprawie zarówno Treliak jak i Ostromęcki potwierdzają, że istotnie była o tym mowa. Prokurator ze względu na doniosłość zeznań prosi o skrupulatne zaprotokołowanie słów oskarżonych.

Następnie zeznaje oskarżony Gębski. Przyznaje się on do przynależności do zakonu narodowego od r. 1937, twierdzi jednak, że nie znał nazwy O. P. i nie zdawał sobie sprawy, iż zakon narodowy jest jego składową częścią. Nie przyznaje się również do utrzymywania w ostatnim czasie kontaktów organizacyjnych.

W dalszym ciągu oskarżony Gębski stwierdza, że polecając — jako kierownik Centrali Przetwórstwa Rybnego — szereg osób do pracy na placówkach Ministerstwa Aprowizacji, powodował się wyłącznie kwalifikacjami zawodowymi kandydatów, w żadnym wypadku nie brał pod uwagę ich przynależności organizacyjnej.

Z Paryża do Nowego Jorku przenoszą się obrady

LONDYN, 17. 10. (BBC). Z Paryża donoszą, że większość delegatów, którzy brali udział w konferencji paryskiej opuściła już Paryż. Część z nich udaje się do Nowego Jorku na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych.

Min. Bevin przed wyjazdem do Nowego Jorku udaje się do Londynu, celem odbycia rozmów z premierem egipskim. We środę przybył do Londynu premier płd. Afryki Smuts, który na statku „Queen Elisabeth" tego samego dnia wyjechał do Nowego Jorku.

Na statku „Queen Elisabeth" wyjechał również min. Mołotow, który przybył do Southampton we środę samolotem z Paryża. Min. Mołotow oświadczył przed odjazdem, że musiał zatrzymać się w Paryżu jeszcze czas jakiś dlatego nie skorzystał z propozycji rządu angielskiego udania się do Anglii wojennym okrętem angielskim.

Min. Byrnes tego samego dnia udał się drogą lotniczą do Ameryki. Przed odjazdem min. Byrnes wygłosił krótkie przemówienie utrzymane w optymistycznym tonie, w którym reasumował wyniki odbytej konferencji.

Przewidywano, że konferencja nie osiągnie pełnego porozumienia, tym niemniej przedstawicielom 4 mocarstw chodziło głównie o zasięgnięcie opinii przedstawicieli całego świata w sprawie pokoju.

Min. stwierdza dalej, że nie może zrozumieć stanowiska delegacji jugosłowiańskiej, i że żywi nadzieję, że stanowisko to ulegnie zmianie.

Brytyjska baza na Cyprze?

LONDYN, 17. 10. PAP. Jak donosi z Cypru agencja Reutera, w ubiegłym tygodniu w zatoce Larnaca dokonywano znowu pomiarów. Miejscowe lotnisko oddano do wyłącznej dyspozycji władz wojskowych.

Z Wielkiej Brytanii sprowadzono 1 tysiąc ton materiałów budowlanych. Przeprowadzono nową kolejkę.

Dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Cyprze nie dementuje ani też nie potwierdza wiadomości o budowie brytyjskiej bazy morskiej w okolicach zatoki Larnaca.

Wielki proces w Madrycie

LONDYN, 17. 10. (BBC). W Madrycie w dniu dzisiejszym odbył się proces przeciwko 17 członkom organizacji lewicowej „Unia Narodowa".

Główną oskarżoną była nauczycielka ludowa Izabela Toledano, dla której prokurator żądał kary śmierci, a którą skazano na 20 lat więzienia. Prócz tego wydano surowe wyroki na innych oskarżonych.

Przebywającą w więzieniu I. Toledano odwiedziła delegacja brytyjskich socjalistek.

Co ma załatwić Wielka Czwórka

PARYŻ 17. 10. (PAP) W stadium końcowym opracowania traktatów pokojowych w Nowym Jorku w przyszłym miesiącu Wielka Czwórka znajdzie się w obliczu zaleceń, które uzyskały 2/3 głosów na Konferencji Paryskiej, a które dotyczą następujących spraw:

1) statutu wolnego terytorium Triestu,

2) wolnej żeglugi na Dunaju oraz propozycji zwołania konferencji państw naddunajskich i mocarstw Wielkiej Czwórki,

3) zapłacenia przez państwa bałkańskie odszkodowań w wysokości 8/4 szkód poniesionych przez obywateli państw sojuszniczych.

Mocarstwa zachodnie zadeklarowały na wstępie Konferencji gotowość poparcia wszystkich zaleceń, które uzyskały 2/3 głosów.

Delegacja radziecka nie złożyła podobnego zobowiązania. Obserwatorzy Konferencji spodziewają się jednak znalezienia nowych formuł kompromisowych.

Dżinnah przeciw deklaracji Trumana

LONDYN, 17. 10. (PAP). Jak donosi z New Delhi agencja Reutera, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Dżinnah [illegible] prezydenta USA Trumana w sprawie imigracji Żydów do Palestyny.

Oznajmił on, że deklaracja prezydenta Trumana jest „niesprawiedliwa i przeczy wszelkim zasadom moralności", dodając, że Muzułmanie w Indiach w pełni popierają narodową walkę Arabów palestyńskich.

Upaństwowienie I. G. Farbenindustrie

BERLIN, 17. 10. (PAP). Komisja [illegible] parlamentu Wielkiej Hesji w amerykańskiej strefie okupacyjnej jednogłośnie uchwaliła projekt partii socjaldemokratycznej, zalecający upaństwowienie największego na świecie przedsiębiorstwa chemicznego I. G. Farbenindustrie.

Projekt został przyjęty pomimo zastrzeżeń wysuniętych ze strony partii liberalnej i chrześcijańsko-demokratycznej. Amerykański zarząd wojskowy zwrócił się już do premierów 3 państw niemieckich w amerykańskiej strefie okupacyjnej, by zadysponowali przedsiębiorstwami, należącymi do I. G. Farbenindustrie. Towarzystwo to zostało już formalnie rozwiązane decyzją Sojuszniczej Rady Kontrolnej.

Gen. Daluege przed sądem

(IP) We środę, dnia 9 października rozpoczął się przed Trybunałem ludowym w Pradze proces następcy krwawego Heydricha w urzędzie zastępującego Reichsprotektora — SS-Obergruppenführera inż. Kurta Daluege, któremu postawił prokurator Dr Drabek w stan oskarżenia za zbrodnie podług siedmiu paragrafów ustawy retrybucyjnej. Prezesem Trybunału jest Dr Kozak, ten sam, który prowadził proces K. H. Franka, skazanego na śmierć przez powieszenie.

Akt oskarżenia wylicza na 16 stronicach zbrodnie, jakich dopuścił się Daluege w Czechach i na Morawach. Na swe usprawiedliwienie ma on szereg wykrętów. Twierdzi, że inspiratorem i sprawcą wszystkich zbrodni był tylko Frank i inni mocodawcy, a że on tylko był w swym urzędzie po to, aby uratować własne życie i życie swej rodziny. Te wykręty jednak obalone zostają przez t. zw. dokumenty asztechowickie, które najwymowniej świadczą o roli, jaką odgrywał w Rzeszy, w partii, policji i innych urzędach niemieckich, gdzie wpływy jego były nieograniczone.

Jego rządy w t. zw. protektoracie — to jeden potężny łańcuch straceń najlepszych synów czeskiego narodu, którzy ginęli w najrozmaitszych miejscach kaźni, w Czechach, na Morawach i w Rzeszy. Trzy razy pojawił się na terytorium czeskim a zawsze jego pojawienie się oznaczało śmierć i zniszczenie. Po raz czwarty sprowadzony został przez eskortę, kiedy wypowiadać miał jako świadek w procesie Franka. Protestował również przeciwko oddaniu go w ręce sprawiedliwości czeskiej, ale ostatecznie zadecydowano, że za swe zbrodnie odpowie narodowi, którego był katem.

Dziennik czeski o współpracy z Polską

PRAGA, 17. 10. (PAP). Dziennik czeski „Nowa Swoboda", omawiając na swych łamach ostatnie mowy Winstona Churchilla, jego syna Randolpha oraz marszałka Smutsa stwierdza, że wszystkie te mowy dają Niemcom nowe nadzieje na krwawy odwet, przede wszystkim w stosunku do narodów słowiańskich.

Tych nadziei, podsycanych przez obydwu Churchillów i Smutsa, nie ukrywa prasa berlińska, która wzywa nawet do likwidacji wszelkich konferencji pokojowych.

Cytując słowa marszałka Stalina i premiera rządu czechosłowackiego, dziennik czeski pisze: „Jeżeli naród czechosłowacki ma stawić czoło przygotowującemu się już teraz do skoku niemieckiemu niebezpieczeństwu, to rzeczą konieczną jest stworzenie wspólnoty wszystkich narodów słowiańskich, a przede wszystkim z Polską.

Musimy pokazać, że Polacy są naszymi braćmi, z którymi chcemy współpracować. Nie gdzie indziej, ale właśnie na Śląsku Cieszyńskim możemy ich przekonać, że sprawę tę traktujemy poważnie. Niebezpieczeństwo niemieckie minęło nadal.

Stwórzmy więc na Śląsku Cieszyńskim atmosferę podatną dla jedności czesko-polskiej, a tym samym dla ściślejszej współpracy wszystkich narodów słowiańskich".

Znamienna wypowiedź

PRAGA 17. 10. (PAP) Szef sztabu generalnego armii czechosłowackiej, gen. Bocek wygłosił do oficerów przemówienie, w którym podkreślił znaczenie 2-letniego planu gospodarczego dla obrony granic Czechosłowacji. — „Nasze strategiczne i geograficzne położenie — oświadczył gen. Bocek — uległo korzystnej dla nas zmianie przez to, że zmniejszyła się nasza granica z Niemcami i że staliśmy się bezpośrednim sąsiadem wielkiego Związku Radzieckiego.

Ogólnie chodzi nam o to, co stanie się z Niemcami. To też chcemy i musimy bronić dzisiejszych granic Polski na zachodzie, z tego też wypływa konieczność naszej współpracy z Polską".

Faszyści we Francji

LONDYN, 17. 10. (BBC). Z Paryża donoszą, że aresztowano tam 29 osób, oskarżonych o przynależność do tajnej organizacji faszystowskiej. Należeli tu przeważnie członkowie b. milicji Darlana oraz członkowie „Legionu francuskiego", walczącego na froncie wschodnim. Wielu z nich oskarżonych jest również o współpracę z Niemcami.

Grób zbiorowy

OPOLE, 17. 10. (PAP). Wiosną 1945 r. na terenie Komprachcic na Opolszczyźnie spośród robotników Polaków wywiezionych przymusowo na roboty do Niemiec, policja niemiecka zamordowała w bestialski sposób 7 mężczyzn i 4 kobiety. Zwłoki zamordowanych zakopano w zbiorowym grobie w Komprachcicach.

„Queen Elizabeth" podnosi kotwicę

LONDYN, 17. 10. (BBC) We środę w godzinach popołudniowych z portu Southampton wyruszył po raz pierwszy po wojnie wielki transatlantyk angielski „Queen Elisabeth" o wyporności 85.000 ton. W czasie wojny statek ten był używany jako transportowiec wojenny i przepłynął wiele tysięcy mil po zaminowanych morzach, nieraz bez żadnej ochrony zdany tylko na swą szybkość.

Na pokładzie „Queen Elisabeth" znajduje się wielu pasażerów, którzy nabyli bilety 8 lat temu. M. in. przepływają tym statkiem Atlantyk min. Mołotow i premier Unii płd. afrykańskiej Smuts.

Punktualnie w godzinie odjazdu statek podniósł kotwicę żegnany przez zebrany w porcie tłum oraz salutowany przez inne statki flagami.

W dniu stracenia hitlerowców Warszawa czci pamięć ich ofiar

WARSZAWA, 17. 10. (PAP) W 4-tą rocznicę bohaterskiej śmierci 60-ciu bojowników o niepodległość, straconych przez Niemców w Warszawie 16. 10. 1942 r. na cmentarzu wojskowym odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik poległych. Na uroczystość przybyły bardzo liczne delegacje z wieńcami i poczty sztandarowe kół warszawskich i komitetów wojewódzkich PPR z wszystkich stron kraju, delegacja PPS, Stronnictwa pracy, ZWM, wojska i rodziny poległych.

Wielotysięczna rzesza przybyła oddać hołd pierwszym ofiarom walki o niepodległość. W kwaterze Armii Ludowej na miejscu, gdzie, w przyszłości stanie pomnik, położona została płyta kamienna z napisem: „W tym miejscu w dniu 16 października 1946 założony został kamień węgielny pod pomnik 50-ciu bojowników o wolność i Lud, straconych przez hitlerowskich zaborców w dniu 16 października 1942 r." Pod napisem widnieje wizerunek odznaki grunwaldzkiej.

Chcą polskiego węgla

PARYŻ, 17. 10. (SAP). Rada Ministrów postanowiła zabiegać o dodatkowe transport, węgla z Polski i Stanów Zjednoczonych. Polska miała by dostarczyć 40 tys. to. miesięcznie.

Arystokratyczny szaber

Casus Potocki, o którym szeroko pisze prasa i donosi radio, nikogo nie zaskoczył, albowiem taka już jest tradycja jaśniepańska. Od wyszabrowywania ziemi swoim poddanym chłopom, od wyłudzania starostw i urzędów od królów, przez niepłacenie żadnych danin na rzecz ojczyzny — przeszli na szaber i judaszowe srebrniki. A kiedy ojczyznę stoczyła się w otchłań niedoli, żyli nadal kosztem chłopa i robotnika, dzięki swoim pozycjom hrabiowskim.

W Polsce pułkowników musieli się również wygodnie uplasować, a w straszliwej nocy okupacyjnej, zdołali znaleźć dla siebie okoliczności sprzyjające do wygodnego i beztroskiego bytu. Atmosfera katowni, w której żył przez 5 i pół roku cały naród nie dochodziła do progów ich pałaców, gdzie życie upływało tak, jakby w ojczyźnie nie rządził arcybarbarzyńca, a na świecie nie było wojny.

Gdy okopy Świętej Trójcy zostały wreszcie zdobyte przez lud pracujący, hrabiowie nie zrezygnowali z obrony ich. Wszystkimi środkami i siłami poczęli wspomagać tych, dla których tradycyjne „okopy" były droższe nad dobro narodu. — No i skończyło się nieładnie bardzo brzydko nawet. No jakże to, żeby jaśnie pan magnat z rodu w ród upodobnił się do zwykłej plebejskiej kanalijki szabrowniczej, którą tak piętnujemy! Taki złodziejaszek małego kalibru uzyskuje jakiś obrazik czy inny przedmiot nieprywatny, a sprzeda prywatnie, za co bywa sądzony. Pan hrabia postanowił optyć aż 42 skrzynie za granicę — dobra, które stanowi prawnie własność narodu. Szaber na wyższą skalę, naprawdę arystokratyczny, a godny, aby go cały lud pracujący osądził. — Nie ładnie również, że czcigodni ojcowie Kamedułi maczali palce w tym hrabiowskim bajorku szabrowniczym, zamiast strzec swoich praw...

Nie wiem, czy to jest ten sam hrabia Potocki — bo nie interesuję się genealogią naszej magnaterii — łącznie z którego osobą wiążą się moje przeżycia.

Był dzień 7 września 1939 r. Już Kraków był wzięty, już nas doszły wieści o zbrodniach, jakich Niemcy dopuszczali się na bezbronnej ludności. Od świtu gościńcem rzeszowskim zdążały gromady Polaków na Wschód, w nadziei, że może jednak, że może jeszcze danym im będzie bronić ojczyzny. Spieszyli swoją tułaczą drogą.

Była godzina przedpołudniowa kiedyśmy się znaleźli przed pałacem łańcuckim. I oto przed oczyma znużonych wędrowców ukazała się scena niczym w teatrze. Otwarła się brama wjazdowa i zgięty wpół odźwierny przepuszczał przez nią pyszną kawalkadę. Oto na przedzie na wspaniałym rumaku jechała młoda dama, upięta w modną amazonkę, ślicznie wymalowana i wyondulowana, a obok niej sadził rytmicznymi skokami jeździec, tak samo wyelegantowany. Za tą parą kłusowali dwaj dżokeje w przyzwoitej odległości.

Polscy wędrowcy przystanęli ze zdumienia, jakby przed nimi wybuchła bomba. Z tego zapatrzenia wyrwał ich okrzyk małego Żydka, który zawołał: pan hrabia jedzie na spacer! Wtedy spojrzeli po sobie ludzie na szosie i z ust ich padły różne określenia. Maszerujący obok mnie inżynier ryknął „Psiakrew, targowiczanie!" Robotnik idący obok mnie użył bardziej soczystego wyrażenia.

Poglądowa lekcja historii udzielona wędrowcom przez jaśnie państwo, stała się dla nich bardziej przekonywującą nad wszelkie dowody. Ten obrazeczek łańcucki utkwił na zawsze w pamięci. (St. R.)

W Paryżu już pusto

Konferencja pokojowa zakończyła swe obrady

Trwająca od szeregu tygodni konferencja paryska, której celem było opracowanie traktatów z państwami b. satelitami osi, zakończyła swe obrady. Państwa, które dzięki swym niepoczytalnym czy zdradzieckim rządom, zostały wciągnięte w wir wojny, zaczną żyć wreszcie nowym, normalnym, pokojowym życiem. Od chwili zawieszenia broni wiele się w tych krajach zmieniło. Wszędzie runął znienawidzony przez masy ludowe ustrój faszystowski. Na jego gruzach powstaje nowy ład demokratyczny, który w każdym kraju przyjmuje nieco inne, zależne od warunków lokalnych, oblicze.

We Włoszech, którymi władały czarne koszule pod wodzą swego herszta Mussoliniego, masy ludowe tępią ostatnie ślady faszyzmu. Masy te usunęły także poza granice Włoch życzliwego protektora faszyzmu, króla Wiktora Emanuela. Wyprosiły go zresztą radykalnie i nieodwołalnie, wprowadzając republikę.

Taka sama przemiana została dokonana w Bułgarii, gdzie również zdradziecka dynastia carów bułgarskich została pozbawiona uzurpowanego sobie dziedzictwa. Bułgaria dziś kroczy konsekwentnie po drodze demokracji ludowej. Doniosłe przemiany zostały dokonane na Węgrzech i w Rumunii. Także wciągnięta do wojny z ZSRR Finlandia potrafiła obecnie ułożyć przyjaźnie swoje stosunki z potężnym wschodnim sąsiadem.

W tej sytuacji konferencja paryska mogłaby się ograniczyć właściwie do podsygnowania traktatów pokojowych, tym bardziej, że teksty projektów tych traktatów zostały już opracowane przez zastępców ministrów spraw zagranicznych. Jednakże wywołała ona szereg sporów natury zarówno formalnej, proceduralnej, jak i stare bardziej zasadniczych. Okazało się bowiem, że przy okazji zawierania traktatów mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza USA, pragnęły przeforsować swój punkt widzenia, który zresztą niewiele miał wspólnego z interesami zarówno państw byłych satelitów, jak i państw z nimi graniczących. Chodziło tu raczej o tzw. „dalekosiężne" interesy imperialistyczne. Mocarstwa te nie wahały się używać przedstawicieli małych państw, biorących udział w konferencji, jako swej często kakofonicznej orkiestry.

Zakusom tym przeciwstawiał się Związek Radziecki. Dało to asumpt do czynienia wojennego hałasu różnym quasi-politykom, czyhającym na wszelki konflikt, aby widzieć w nim na mocy prawa położonych życzeń powód do wymarzonej nowej wojny. Konferencja jednak skończyła się pozytywnie, ku wielkiemu niewątpliwie niezadowoleniu kiepskich uczniów z churchillowskiej frebłówki.

Skończyła się co prawda kompromisem. Niektóre sprawy nie zostały rozstrzygnięte w sposób dyktowany przez sprawiedliwy osąd, przez obiektywną ocenę — że wymienimy tylko sprawę Triestu. Ale polityka jest przecież sztuką zawierania kompromisów.

Poważną rolę odegrała na konferencji Polska. Wystąpienia polskich delegatów zawsze rozważne i rzeczowe spotykały się na ogół ze zrozumieniem u uczestników konferencji. Polska przez swe stanowisko na konferencji paryskiej zdobyła sobie również przyjaciół wśród narodów półwyspu bałkańskiego: Jugosłowian, Bułgarów czy Albańczyków, popierała bowiem ich pozycję, kierując się przy tym nie subiektywną wspólnością interesów, ale ogólnymi zasadami sprawiedliwości międzynarodowej.

Ogólny bilans konferencji należy uważać za dodatni. Sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych, która zbierze się 23-go października, będzie obradowała w warunkach już bardziej normalnych, aniżeli poprzednio. Przed Narodami Zjednoczonymi stoi jeszcze wielkie zadanie rozwiązania kwestii niemieckiej w Europie i japońskiej na Dalekim Wschodzie.

T. G.

De Gauliści w walce

PARYŻ (SAP) Komitet wykonawczy związku de Gaulistów stwierdza w specjalnym komunikacie konieczność jaknajszybszego poddania rewizji ustawy wyborczej oraz konstytucji i postanawia prowadzić w dalszym ciągu odpowiednią akcję podczas nadchodzącej kampanii przedwyborczej. De Gauliści sprzymierzą się z partiami, które już przed referendum prowadziły kampanię za odpowiedzią „nie".

De Gaulle ma nadzieję, że zostanie pierwszym prezydentem czwartej Republiki.

Zwycięstwo francuskiej demokracji

Paryż, w październiku.

Wynik referendum francuskiego w sprawie przyjęcia projektu konstytucji uchwalonego w Zgromadzeniu d[illegible] skromną większością głosów nikogo nie zadziwił. Zwycięstwo myśli de [illegible], gdzie się narodziła, nie było dla nikogo niespodzianką. Prawdopodobnie sam de Gaulle nie miał wątpliwości co do wyniku referendum i być może wciągnął go do swych kalkulacji politycznych, kiedy w mowie wygłoszonej w Epinal wypowiedział się zdecydowanie przeciwko projektowi.

Wybory do władz ustawodawczych, dokonane na podstawie nowej ordynacji wyborczej, mają zdecydować o obliczu politycznym Francji. Ale w tym miejscu zaczynają się trudności, ponieważ żadna z partii sama większości nie zdobędzie i przyjdzie tworzyć znów rząd koalicyjny, lub rząd większości, który znajdzie się od razu w ogniu ataków partii pozostającej w opozycji.

Inną trudnością, jaka oczekuje francuskie życie polityczne jest osoba prezydenta. Już dzisiaj można powiedzieć, że dwóch kandydatów starać się będzie o to stanowisko: gen. de Gaulle i Bidault. Pierwszy z nich spekuluje na alarmy wojenne, którymi prawicowe koła Francji ciągle straszą opinię publiczną. De Gaulle miałby odegrać rolę opatrznościowego męża, który silną ręką sterować ma nawą państwową zagrożonej ojczyzny.

Podobnie jak w Anglii, nazajutrz po wojnie naród odsunął Churchilla od bezpośredniego wpływu na rządy, również we Francji de Gaulle znalazł się w odosobnieniu. Nie rezygnuje on jednak z działania politycznego, nie wystarcza mu wojsko, będzie walczył o wpływy, korzystając z każdej trudności, w jakiej znajdzie się rząd i kraj.

Bidault, który jest przede wszystkim politykiem, liczy na to, że w obawie przed bonapartyzmem de Gaulle'a, lewica francuska wybierze mniejsze zło i zgodzi się na jego osobę na stolcu prezydenckim, tym bardziej, że o kandydatach lewicy jakoś zupełnie głucho.

W obecnej sytuacji Bidault ma niewątpliwie najwięcej szans. Jego wybór nie oznacza jednak kresu trudności politycznych, ponieważ będzie jedynie odroczeniem generalnej rozprawy o przyszłe oblicze Francji. Listopadowe wybory oparte na nowej konstytucji, będą — być może — decydujące dla przyszłości Francji.

Przed kryzysem rządowym w Belgii

W kołach politycznych krążą pogłoski o grożącym jakoby w bliskim czasie przesileniu ministerialnym w Belgii. Pogłoski te oparte są na tym, że opozycja zażądała głosowania nad porządkiem dziennym, a to w wyniku interpelacji senatorów partii chrześcijańsko-społecznej, pod adresem ministra aprowizacji. Głosowanie to ma się odbyć we wtorek.

Uchwałą rady partyjnej, liberałowie zwrócili się do swych ministrów, prosząc ich, aby „nie odmawiali swej współpracy, celem dokonania zmian w projektach krytykowanych w sensie, który da się pogodzić z zasadami liberalnymi".

Ogłoszone przemówienia, wygłoszone przez przywódców prawicy, zarówno w izbie, jak i w senacie, wysuwały żądanie jak najszybszego obalenia rządu, a pewne koła dają do zrozumienia, że mogłoby to stać się jeszcze przed wyborami, naznaczonymi na 24 listopada. Mimo wszystko jednak wydaje się wątpliwe, czy partia chrześcijańsko-społeczna zechce spowodować przesilenie ministerialne w przededniu wyborów.

Cztery fazy pracy

Jak powstaje plan odbudowy

Wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, Jacek Rudziński, odbył rozmowę z przedstawicielem Socjalistycznej Agencji Prasowej, w której omówił metody i technikę tworzenia Planu Odbudowy Gospodarczej.

— Od kiedy CUP rozpoczął prace nad Planem Odbudowy?

— Stosunkowo niedawno zaczęliśmy zajmować się planem odbudowy, dawniej bowiem nie było warunków obiektywnych dla tego rodzaju przedsięwzięcia. Nie można było oderwać się od bieżącej polityki gospodarczej, a poza tym brak było danych szczegółowych, obrazujących naszą rzeczywistość gospodarczą.

— Jak przedstawiają się zasadnicze fazy powstawania Planu Odbudowy?

— Pierwszą fazę — przygotowawczą — nazwałbym fazą *koncepcyjną*. W CUP-ie, w ścisłym gronie, w wewnętrznych dyskusjach, przepracowano zasadnicze założenia, cele i środki Planu. Wynik tych prac przedłożono Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów.

Gdy Komitet Ekonomiczny zatwierdził te ogólne wytyczne Planu w oparciu o trzeźwą ocenę sytuacji gospodarczej kraju, mogliśmy przejść do następnej fazy prac.

— Na czym polegała ta druga faza?

— Było to *zbieranie materiału* do tymczasowych liczb podstawowych Planu, poprzez aparat resortów gospodarczych.

Cyfry uzyskane poddane zostały krytycznej analizie, a następnie — już jako podstawowe dane Planu Odbudowy — przedstawione Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów.

Z chwilą zatwierdzenia ich, jako cyfr orientacyjnych Planu, zostały one zgłoszone wraz z zadaniami ogólnymi, oraz wytycznymi jako projekt uchwały na sesji Krajowej Rady Narodowej. Dnia 21 września KRN przyjęła jednomyślnie uchwałę o Planie Odbudowy Gospodarczej. W związku z tym przystąpiliśmy do trzeciej fazy prac, opierając się na przyjętych już zasadach.

— Na czym z kolei polega trzecia faza prac?

— Zatwierdzone przez KRN tymczasowe liczby podstawowe poddane zostaną jeszcze dokładniejszej rewizji. Dlatego tę trzecią fazę prac nad Planem Odbudowy możnaby nazwać „fazą krytyczną". Poszczególne resorty przepracowują ustalone dane Planu głębiej i szerzej. Cały materiał w kolejnych etapach ulegnie segregacji i zostanie poddany *analizie krytycznej*. Przy segregacji odróżnić należy fragmenty dotyczące produkcji od fragmentów dotyczących inwestycji. Każdy z nich zawiera szereg danych, odnoszących się do produkcji bezpośrednio lub pośrednio — np. wartość produkcji, wielkość produkcji, ilość zatrudnionych, zapotrzebowania materiałowe etc. Plan zbytu uwzględnia produkcję z podziałem na rynek wewnętrzny i zewnętrzny.

Wtedy następuje drugi etap tej fazy, t. j. analiza krytyczna, według następujących głównych kryteriów:

1) pod względem zgodności planów odcinkowych produkcji i inwestycji z wytycznymi Planu Odbudowy,

2) pod względem wzajemnej zgodności planów odcinkowych,

3) wreszcie uzgodnienia planów odcinkowych z bilansem zatrudnienia, bilansem materiałowym i planem finansowym (plan finansowy opracowuje, jako jedną z części całego Planu Ministerstwo Skarbu przy współpracy CUP).

— Jak więc będzie przedstawiał się w ostatecznej formie Plan Odbudowy?

— Składać się on będzie z następujących członów:

1) Wstęp, założenia i wytyczne ogólne.

2) Plan produkcji według działów gospodarczych.

3) Plan inwestycyjny z podziałem na inwestycje nowe i renowacje, na produkcyjne i konsumcyjne, oraz według krajowych i zagranicznych środków finansowania.

4) Plan konsumcji.

5) Plan gospodarki materiałowej, z rozbiciem na zapotrzebowania produkcyjne i inwestycyjne, oraz na zapotrzebowania krajowe i zagraniczne.

6) Plan zatrudnienia, t. j. zapotrzebowania sił roboczych na cele produkcyjne, pokrycia tego zapotrzebowania, oraz plan szkolenia sił fachowych.

7) Plan towarowego obrotu zagranicznego.

8) Plan finansowy.

9) Wzrost i podział dochodu społecznego.

10) Zestawienie planów odcinkowych za rok 1946.

Po zestawieniu i skonkretyzowaniu całości nastąpi czwarta i ostatnia faza redakcji Planu, uzupełnienia cyfr częścią opisową i tezami szczegółowymi.

Całość tak skonstruowanego planu przedłożona zostanie znów Komitetowi Ekonomicznemu KRN, po czym Rząd przedłoży plan gotowy — jako projekt ustawy — Krajowej Radzie Narodowej.

— Kiedy przewiduje się przedłożenie ostatecznie zredagowanego Planu KRN?

— Wydrukowanie Planu Odbudowy Gospodarczej w pełnej i ostatecznej redakcji przewidziane jest na 15 grudnia b. r.

Wczasy górnicze

KATOWICE (SAP) W Katowicach odbyła się konferencja delegatów rejonowych komisji wczasów robotniczych w przemyśle węglowym. Jak wynika ze sprawozdań, z wczasów skorzystało dotychczas około 19 tys. górników.

Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej

Trzeba przyznać, że o istnieniu podobnego towarzystwa wiemy bardzo mało; kilka notatek umieszczonych w gazecie, to niemal wszystko.

A tymczasem... Towarzystwo istnieje od pół roku. Powstało z inicjatywy władz szkolnych. Ubiegłe miesiące opierały się na zbieraniu ludzi oraz reaktywowaniu dawnego Małopolskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych. Obecny okres to okres organizacyjny.

Celem Towarzystwa? według statutu jest: „upowszechnienie i doskonalenie działalności społecznej w dziedzinie teatrów, chórów i muzyki oraz tworzenie warunków do korzystania przez najszersze warstwy społeczne z dorobku kulturalnego narodu oraz czynnego ich udziału w tworzeniu nowych wartości kulturalnych.

Słusznie... Ale to tyle wielkich słów. Co jest zadaniem zgrupowanych tu ludzi?

— Robota. Opieka w każdej dziedzinie nad zespołami miejskimi i wiejskimi teatrów ludowych. Realizacja pracy to kształcenie pracowników teatralnych, rozumiejących cele teatru ludowego, stworzenie wypożyczalni strojów i biblioteki teatralnej.

Największe trudności to brak odpowiednich funduszów. Jak dotychczas, pomocy udziela Zarząd Miejski oraz Kuratorium OSK przez ofiarowywanie co miesiąc pewnej kwoty na powiększenie szatni i biblioteki.

Oprócz tego chodzi tu przede wszystkim o kształcenie pracowników i repertuaru programowego.

Urządzony został także kurs teatralny dla nauczycielstwa Kuratorium Krakowskiego i Kieleckiego. Biorą w nim udział tylko osoby szczerze zainteresowane.

W sprawie repertuaru przygotowany został tekst na Rok Kościuszkowski, Dożynki i materiały na inne uroczystości.

Obecnie pracuje się nad „Zwyrtałową Muzyką" Tetmajera w formie wielkiego widowiska regionalnego oraz nowelami Prusa i Sienkiewicza.

Z zagadnień społecznych opracowuje Towarzystwo inscenizowany sąd w sprawie „bimbru".

Na zakończenie dodać należy, że w tej chwili istnieje już na terenie województwa krakowskiego 99 zespołów teatralnych. Są to wszystko placówki kulturalne, które przez działanie w pracy społecznej wychowują człowieka uspołecznionego.

Przetwórnie owocowe z dostaw UNRRA

UNRRA przysłała do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych 40 przetwórni owocowo-warzywnych typu „Community Canning Centers". Przetwórki te wyposażone są w komplety maszyn i narzędzi do przetwarzania owoców i warzyw, jak również ryb i mięsa oraz do napełniania i zamykania puszek konserw. Do kompletów dołączono 4,278.500 puszek. 20 nadesłanych kompletów zawiera i kotły parowe.

Przetwórnie nadają się dla niewielkich zespołów gospodarstw. Wydajność jednej przetwórni dochodzi do 600 puszek dziennie na jedną zmianę. Przetwórnie te zostały rozdzielone między Związek Samopomocy Chłopskiej, „Społem", Spółdzielnie Zrzeszone w Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych i placówki naukowe.

MIEJSKI STARY TEATR

„Żeglarz" J. Szaniawskiego

Są utwory sceniczne, w których lekkość rysunku dramatycznego i konstrukcji może dla przeciętnego widza zbyt łatwo obniżyć wagę istotnej problematyki. Artyzm, wyrażający się właśnie w pierwszym rzędzie samą techniką pisarstwa przesłania głębię zagadnień, poruszonych w toku utworu, których treść sugeruje pewne ich rozwiązania.

Zagadnieniem naczelnym „Żeglarza" nie jest ani sprawa ośmieszenia legendy kapitana Nuta, rozgrywająca się w atmosferze pobłażkowych niespodzianek, ani też sprawa wewnętrznej walki w psychice Jana, który tej legendzie usiłuje przeciwstawić nagą prawdę, odzierając ze złudzeń wszystkich czcicieli bohaterskiej pamięci „wielkiego" żeglarza. Problematem zasadniczym sztuki, trzonem jej koncepcji jest właściwie sprawa pozaosobista, sprawa społeczna: rola mitu w życiu gromady, tworzącej czasem naprzekór rzeczywistości pewne wzorce, typy idealne, na własny wychowawczy użytek i osadzające je dla większej konkretności na określonym etapie historii i określonym miejscu w życiu społeczeństwa.

W odniesieniu do utworu literackiego, a zwłaszcza utworu dramatycznego, mogą istnieć różne podejścia krytyczne i różne metody analizy. Socjologia szczególnie zaś socjologia zjawisk kultury, odgrywa tutaj rolę nie tylko pomocniczą, ale często wysuwa się na plan pierwszy, przede wszystkim wówczas, gdy problematyka dotyczy bezpośrednio stosunków wzajemnych jednostki i grupy. W takim wypadku nawet najdalej pod względem przestrzegania autonomii estetycznej posunięte stanowisko autora nie może wykręcić się od analizy, opierającej się nie zawsze niestety precyzyjnymi metodami nauk społecznych.

„Antysocjologizm", który możemy niekiedy obserwować, ma swe źródło głównie w obawie przed przesadnym „pansocjologizmem", mogącym w zupełności wykluczyć tak powszechnie ulubione metody analizy formalnej lub psychologicznej. Obawa ta zostanie prawdopodobnie usunięta wtedy, gdy granica krytyki socjologicznej (postulowanej w Polsce przez Jana Szczepańskiego — nie mylić z „Jaszczem"!) zostaną dostatecznie jasno określone i gdy opracowane zostaną jej minimalne podstawy teoretyczne.

W stosunku do twórczości dramatycznej krytyka socjologiczna ma podwójne zadanie: 1) analizę i ocenę utworu pod względem jego wewnętrznej treści i po- [illegible] relacji między przedmiotową treścią utworu i psychiką widzów, na których ta treść utworu wywiera pewien wpływ, kształtujący ich wyobrażenia społeczne. Dotychczasowe próby t. zw. socjologii teatru (Hertz) nie opierały się niestety na jasnej terminologii i co za tym idzie, na odpowiednio opracowanym aparacie pojęciowym.

Do zadań recenzenta teatralnego powinno, poza analizą czysto artystyczną, należeć również określenie walorów społecznych utworu i to raczej nie w sensie uproszczonego wartościowania, lecz orientującego klasyfikowania.

„Żeglarz" Szaniawskiego należy właśnie do sztuk otwierających szerokie pole dla socjologicznej krytyki i to częściowo chyba wbrew intencjom samego autora, który pragnął rozwiązać sprawę kapitana Nuta w płaszczyźnie psychologicznej, opierając się poza ogólnym rysunkiem wszystkich postaci, na wewnętrznym konflikcie Jana. Ciężar gatunkowy, społeczny problemu wyrasta jednak ponad osobiste perypetie bohaterów, mimo iż bohaterowie ci zasadniczo nie zdają sobie z tego sprawy.

Mit o kapitanie Nucie ma samoistną wartość, niezależną od uczuć i przeżyć „żeglarza" i jego wnuka, pomysłów rektora i panów z „komitetu". Kapitan Nut był potrzebny gromadzie ludzkiej, pewnej grupie społecznej, która stworzyła sobie wzorzec bohaterstwa na kanwie przypadkowej historii. Legenda mogła, wyzyskując z kolei inne okoliczności, powstać dokoła innej osoby, kapitana Nuta mógł zastąpić inny bohater, jednoczący w sobie także wszelkie szczytne wartości cnoty i męstwa. Mit urasta siłą społecznej potrzeby, maleje i ginie wtedy, gdy przestaje być konieczny dla grupy i zostaje zastąpiony albo przez inną legendę, albo przez rzeczywistość wielkiego zbiorowego przeżycia.

Sztuka Szaniawskiego stawia i to jakby trochę ubocznie, ważny problemat, nie rozwiązując go zresztą jednoznacznie, bo światowy gest rezygnacji Jana z światoburczych zamiarów — to tylko przedłużenie bytu legendy, ale jeszcze nie jej ocena. Bo o losie mitu kapitana Nuta decyduje nie Jan, szamocący się bezradnie w sieci własnych uczuć, marzeń i ambicji, lecz grupa, która ten mit na rachunek własnych wzruszeń „ku podnieseniu serc i nauce", stworzyła.

Przedstawienie „Żeglarza", otwierające nowy sezon Miejskiego (nareszcie!) Starego Teatru jest dla publiczności krakowskiej niewątpliwie wielkim wydarzeniem artystycznym. Interesująca, chociaż trudna problematyka świetnej komedii Szaniawskiego, oraz naprawdę nienaganna gra zespołu, przy doskonałej reżyserii i oprawie plastycznej, składają się na wielki sukces. Oprac wszakże reżyserskie nadarza dbałością o należy...

Wrażenia i oceny

Oblicze Rosji Radzieckiej

Sala odczytowa Towarzystwa Polsko-Radzieckiego wypełniona po brzegi. Publiczność przeważnie ze sfer inteligencji z niezwykłym natężeniem uwagi przysłuchuje się wywodom prof. Myslakowskiego, który zdaje sprawę ze swojej podróży naukowej do Moskwy w lipcu b. r. Widać, że Kraków spragniony jest wieści z Rosji Radzieckiej, że niezależnie od swojej postawy politycznej inteligent krakowski chce wiedzieć co się dzieje w krajach Rad.

PROBLEM RZĄDU

Myslakowski przyznał się szczerze, że nie był dawniej zwolennikiem Rosji sowieckiej. Rosja carska przedstawiała mu się zawsze w postaci cara Iwana Groźnego. Podobnie jak większość inteligentów Polaków kierował się uczuciem, które jemu, przedstawicielowi narodu o duszy łagodnej i dobrotliwej dyktowało postawę opozycyjną w stosunku do narodu, w którym „surowy gniew" był cechą systemu rządzenia. Jednak pod wpływem doświadczeń i przeżyć wojny zrewidował swój stosunek do Rosji, albowiem doszedł do przekonania, że krwawy Iwan Groźny uczynił więcej dobrego dla swojego narodu, niż współcześni mu dobrotliwi królowie polscy dla narodu polskiego. Tragedią Polski z przed pierwszych rozbiorów było właśnie to, że nie zdobyła się ona na ów surowy gniew i pozwoliła, by możnowładztwo tak się rozpanoszyło, że doprowadziła w końcu Polskę do upadku i rozbiorów.

Analizując dalszy rozwój dziejów Rosji, prof. Myslakowski podkreślił charakterystyczny rys jej metod rządzenia: państwowo-twórczy patos i surowy gniew w momentach przełomu. W tym sensie Lenin, a następnie Stalin kontynuowali metody Iwana Groźnego i Piotra Wielkiego, i twardą ręką usuwali przeszkody na drodze chwały i wielkości swojej ojczyzny.

„Zrozumiałem politykę Dzierżyńskiego — oświadczył prelegent — i uznałem słuszność likwidacji Tuchaczewskiego, chociaż w okresie, gdy toczył się ów głośny proces o zdradę stanu szefa sztabu armii sowieckiej, potępiałem sowiecki system rządzenia. Gdyby wówczas nie zlikwidowano dywersji Tuchaczewskiego i nie zapewniono dzięki temu moralnego pionu Armii Czerwonej, Polska stałaby się jednym wielkim krematorium. Nie ma miejsca na ziemi dla narodu, który w momencie przełomowym nie potrafi zdobyć się na surowy gniew. Idea wszechogarniającej miłości, która — jak to czyni obecnie Watykan—odnosi się jednakowo do kata Hansa Franka i do jego ofiar w Polsce, w praktyce sprowadza się do popierania zbrodniarzy i spychania w dół ich ofiar.

NOWA MOSKWA

W lipcowy poranek wystartował z lotniska w Warszawie samolot, którym prof. Myslakowski udał się do Moskwy na posiedzenie Akademii Nauk Pedagogicznych, jako jeden z grupy słowiańskich profesorów pedagogiki.

Moskwa, licząca obecnie około 5 milionów mieszkańców, robi na przybyszu niezwykle silne wrażenie. Nowe dzielnice porewolucyjne pełne są olbrzymich dwunastopiętrowych bloków, które na tle szerokich ulic (do 50 m) wcale nie przytłaczają przechodnia swoją wielkością. By poszerzyć ulice, co czyni się bezustannie, przenosi się w Moskwie dawne gmachy, ostatnio słynny pałac gubernatora moskiewskiego. Ulice czyste, bardzo czyste. Miasto tak rozległe, że by je zwiedzić chociażby ogólnie, potrzeba wielu miesięcy.

Prelegent zdołał zwiedzić wspaniałą galerię Tretiakowa, największy zbiór sztuki rosyjskiej, muzeum Tolstoja i muzeum Lenina. W tych muzeach, chociaż obrazują one życie tak zdawałoby się różnych ludzi, prelegent podziwiał jedną i wspólną im cechę: tytanizm pracy. Pełne wydawnictwo państwowe dzieł Tolstoja liczy ponad 90 dużych tomów. Wspaniałe muzeum Lenina, w którym oglądający może śledzić niemal każdy miesiąc życia tego człowieka, budzi podziw dla siły woli Lenina, który potrafił zmienić kierunek historii wielkiego narodu.

ŻYCIE KULTURALNE

W porównaniu z tym, co było po rewolucji, gdy we wszystkich dziedzinach życia duchowego Rosji panował awangardyzm, stwierdza się obecnie w malarstwie, w teatrze, w literaturze nawrót do form umiarkowanych i klasycznych. Życie kulturalne Rosji jest obecnie nastawione na przeciętnego, inteligentnego odbiorcę, który [illegible] ka estetycznego zadowolenia i nie jest bynajmniej spragniony ciągłych nowinek artystycznych. Umiarkowanie i brak eksperymentów w życiu kulturalnym Moskwy występuje tak silnie, że zagraniczni obserwatorzy, zwłaszcza amerykańscy, wracają z podróży rozczarowani, ponieważ nie znajdują w Rosji jakichś szczególnie nowych pomysłów i form artystycznych.

Prelegent podał szereg interesujących danych odnośnie do wspomnianej wyżej przedtem Akademii Nauk Pedagogicznych. Dzieli się ona na szereg wydziałów — na wydziały teorii i historii pedagogiki, metodyki i dydaktyki poszczególnych przedmiotów, oraz psychologii. Biblioteka Naukowa Akademii liczy wprost niewiarygodną liczbę tomów — pół miliona. Członków Akademii jest ponad 50, są to najwybitniejsi pedagogowie sowieccy. Każdy członek otrzymuje stałą pensję kilkunastu tysięcy rubli miesięcznie tylko z tytułu członkostwa, co przy sile kupna rubla jest sumą bardzo poważną i godną zazdrości.

Prelegent podał na zakończenie szereg cyfr, ilustrujących rozmiary szkolnictwa w Rosji: w jednej tylko rosyjskiej republice (a nie w całym Związku Sowieckim) liczba młodzieży w szkołach wynosi 13 milionów, na oświatę i kulturę przeznacza się 40% budżetu republiki, a liczba 10-letnich szkół średnich przekracza 6000.

ARTUR BARDACH.

„Nowe formy faszyzmu"

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Dr Edward Benesz przyjął delegację Związku Rewolucji Narodowej, która wyraziła swe obawy, że faszyzm w nowej formie stara się opanować ludzkość. W rozmowie z delegacją prezydent Benesz, nawiązując do wyrażonych obaw, powiedział, że „często popełniamy błąd, mając na myśli tylko dzisiejszą formę faszyzmu. Faszyzm nie wywodzi się od wczoraj, a nawet nie od minionej wojny. Dawniej był inaczej nazywany, ale było to to samo".

Prezydent Dr Benesz dalej zaznaczył, że nie można oczekiwać, żeby Niemcy znowu nawrócili na tę samą, hitlerowską formę faszyzmu. Przyjdą znowu z nową obłudą, a będzie zapewno dosyć nieuświadomionych ludzi, którzy obłudzie tej ulegną. Musimy być na straży. Wskazując na narodową tradycję, prezydent Dr Benesz podkreślił, że na przestrzeni swej historii Czesi byli zawsze tymi, których nazwać można antyfaszystami. „Wypływa to z faktu, że jesteśmy małym narodem, jako też z naszego położenia geograficznego. Nie może być niczym innym jak tylko antyfaszystami, ponieważ faszyzm jako filozofia brutalnego gwałtu kierował się zawsze przeciw korzeniom naszego życia narodowego".

Cyna w Górach Sajawskich

Ekspedycja biologiczna pod kierownictwem geologa Niniejewa przeprowadziła badania we wschodniej części gór Sajawskich, ciągnących się na granicy między Syberią i Mongolią. Geologowie po zbadaniu 5 tys. klm. kwadratowych górzystego terenu wykryli złoża cyny.

Film o Leninie w 1918

(IK) Dal czasu stwarza wokół lu[dzi] i wypadków pewną mgłę, która za[ciera]jąc ich kontury, stwarza tym sam[ym] pole dla działania fantazji tych, k[tó]rzy pragną swym współczesnym un[a]ocznić przebrzmiałe fakty i minionych ludzi.

Nie łatwo jest jednak przedstaw[ić] postać jednej z najwybitniejszych j[ed]nostek, jaką zapisały współczesne dzi[e]je, człowieka, który żył, walczył i pracował wśród milionów, których stał s[ię] wodzem i które o nim pamiętają.

Twórcy filmu o Leninie — reżyser i aktor — liczyli się z tą prawdą: n[ie] przerysowali odtworzonej przez siebie postaci, rzucili na ekran postać żywego człowieka.

Tematem tego filmu są pierwsze lata po obaleniu w Rosji rządów carskich, tworzenie się w powojennym cha[o]sie i zmaganiach z walczącą opozycją związkowej republiki radzieckiej.

Zgodnie z historią — głównym bohaterem tych przełomowych dla narodów radzieckich czasów jest Lenin, film o rewolucji — to film o nim. Kreacja Krasnina w roli tytułowej nacechowana jest przede wszystkim dużym umiarem i wyczuciem nastroju całego obrazu. Akcja dobrze wyreżyserowana i doskonały montaż techniczny składają się na naprawdę interesującą całość.

Zyskowne przedsiębiorstwo

W dyskusji pomiędzy poszczególnymi pismami czeskimi w sprawie rentowności niektórych przedsiębiorstw państwowych pojawiły się różne nieścisłe dane dotyczące gospodarki poszczególnych przedsiębiorstw, zwłaszcza przedsiębiorstwa Bata w Zlinie.

Jak obecnie oświadczył generalny dyrektor tego przedsiębiorstwa, już [w] ostatnim miesiącu roku 1945 osiągnięte zostały pierwsze zyski, zaś od 194[6] roku wykazuje przedsiębiorstwo upaństwowione Bata stałe zyski

Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwo Bata w Zlinie zostało poważnie uszkodzone bombardowaniem, co uniemożliwiło w niektórych oddziałach produkcję na dłuższy czas.

Zachęcające „odmrożenie"

Pomiędzy Francją a Włochami toczą się obecnie rozmowy, zmierzające do wznowienia stosunków handlowych pomiędzy obu krajami. Jednym z celów rokowań jest zachęcenie bezrobotnych włoskich do pracy we Francji.

Francja gotowa jest odmrozić kapitały włoskie, znajdujące się we Francji, o ile kapitały te zostaną zużytkowane w celu umożliwienia robotnikom włoskim, którzy udadzą się na pracę do Francji, przesyłania pieniędzy swym rodzinom we Włoszech.

niejsze szczegóły i starannością układu sytuacyjnego. Kapitalna scena wejścia kapitana Nuta (w drugim akcie), to w równym stopniu zasługa wspaniałej gry Madalińskiego, jak uwagi i dokładności reżysera Wł. Ziembińskiego, który bez zarzutu wypunktował momenty milczenia i wszystkie efekty marginesowe, nie związane ściśle z ogólnym tokiem akcji.

Lech Madaliński stworzył prawdziwe arcydzieło aktorskie, wykorzystując bardzo inteligentnie wszystkie będące do dyspozycji środki ekspresji. Artysta ten powinien w rozpoczynającym się sezonie zająć zdecydowanie czołowe miejsce na scenach krakowskich. Ziembiński dobrze oddał wrażliwość i szarpaninę wewnętrzną Jana, człowieka uczciwego, ale słabego i o gestach nieco kabotyńskich. Celina Klimczakówna w roli Med pewien brak swobody pokrywała wdziękiem i wyglądem zewnętrznym, doskonale dobranym do charakteru roli.

W rolach drugoplanowych na specjalne wyróżnienie zasługuje świetna i do końca utrzymana w tonie para [illegible]rezes — Szymański i Rektor — Ruszkowski. Wszystkie epizody również zagrane zostały bez zarzutu.

Wspaniałe i oryginalne dekoracje wnętrz Andrzeja Stopki (zwłaszcza akt drugi) zebrały zasłużone oklaski przy podniesionej kurtynie.

TADEUSZ SOŁTAN.

Maria Pietrowa zdobyła nagrodę Stalina

(IK) Jednym z najznamienitszych uczonych radzieckich w dziedzinie medycyny jest siedemdziesięcioletnia już dziś lekarka, niegdyś współpracowniczka wielkiego Pawłowa — Maria Pietrowa.

Po ukończeniu studiów w Petersburgu w r. 1908, Maria Pietrowa przystępuje do pracy naukowej pod kierunkiem prof. Smirnowa, jako jego asystentka, a następnie współpracuje z prof. Pawłowem. W tym czasie rozpoczyna ona pod kierownictwem swego przełożonego badania nad t. zw. odruchami warunkowymi, oraz w dziedzinie ogólnej patologii mózgu. Jej ówczesna praca o wpływie bromu na wyższą działalność systemu nerwowego, zdobyła sobie duże uznanie sfer lekarskich. W pracy tej M. Pietrowna zebrała wyniki długoletnich doświadczeń i badań, co do wpływu jaki bromek sodu wywiera na wzmożenie procesów, zachodzących w korze mózgowej, m. in. na stany snu i hypnozy. Leczenie t. zw. „mikrobromem", który znajduje dziś szerokie zastosowanie, oparte jest całkowicie na badaniach Marii Pietrówny.

Sędziwa lekarka nie zaprzestała swych prac nawet wśród zawieruchy wojennej, nie opuszczając przy tym nawet w czasie blokady zagrożonego inwazją niemiecką Leningradu. Podczas dni niesłychanego głodu i nędzy kontynuuje ona dalej swe prace badawcze. W tym czasie czyni ona kilka niezwykle ciekawych spostrzeżeń, co do wpływu jaki wywiera bombardowanie i ostrzał artyleryjski na system nerwowy zwierząt i ludzi, dając zarazem ciekawe wyjaśnienia zjawisk fizjologicznych, które zachodzą w ich organizmach.

M. Pietrowa, licząca obecnie ponad siedemdziesiąt lat, zajmuje się w tej chwili niezwykle ważnymi zagadnieniami naukowymi, których rozwiązanie może mieć epokowe znaczenie. Należy do nich przede wszystkim wysunięta przez nią hipoteza o nerwowym podłożu w powstawaniu nowotworów raka i o związku jaki istnieje między stanem nerwowym a starzeniem się ludzi. Uczona, którą po dzień dzisiejszy cechuje niezwykła żywotność i jasność umysłu, otrzymała w tym roku najwyższą nagrodę naukową w ZSRR: premię Stalina.

Z życia robotniczego

Organizacja krakowskich tramwajarzy

Przed wojną w ruchu robotniczym na terenie Krakowa organizacja pracowników tramwajowych była znaną jako niemała jednostka, tak pod względem organizacyjnym, jak i zawodowym.

O wielkiej sprężystości i ofiarności tejże organizacji, wiedzieliśmy wszyscy, stykający się z ruchem zawodowym. Swoją taktyką i umiarem tramwajarze krakowscy byli przykładem niemal dla całego ruchu robotniczego.

Podczas wojny wysoki patriotyzm tramwajarzy przyczynił się do tego, że wielu działaczy organizacji podziemnych znalazło u nich schronienie. W ten sposób przetrwali wojnę, zajmując dzisiaj wysokie stanowiska w ruchu zawodowym i politycznym. Sami tramwajarze ponieśli niemałe ofiary, tracąc spośród wielu tow. Kartona i Nowakowskiego, zamordowanych w Oświęcimiu.

Po wypędzeniu okupanta, tramwajarze nie tracąc godziny czasu, natychmiast przystąpili nie tylko do reaktywowania swojej organizacji, wyboru Rady Zakładowej, ale równocześnie z całym zapałem przystąpili do uruchomienia zakładu pracy, a tym samym do podjęcia stałej komunikacji tramwajowej.

Przy wysadzaniu mostów, zakład pracy w poważnym procencie ucierpiał, dachy budynków powalone, okna bez szyb i ram. Urządzenia techniczne nie do pozazdroszczenia, same zaś wozy w zupełnej dewastacji, nie mówiąc już o torach i górnych przewodach, a tych ostatnich w pierwszych miesiącach zupełnie nie było.

Doprowadzeni przez okupanta do najskrajniejszej nędzy, nie posiadając żadnych zasobów materialnych, owiani tylko dobrą myślą, w bardzo ciężkich warunkach, przystąpili do długiej, ciężkiej i mozolnej pracy, stawiając sobie za cel, za wszelką cenę swój zakład doprowadzić do stanu używalności.

Po półtoraroczną pracy, choć nie jedno jest jeszcze do zrobienia, śmiało dziś można powiedzieć, że cel swój osiągnęli. Otwarcie nowoprzebudowanej linii jest tego dowodem.

W życiu organizacyjnym nic nie zaniedbali, jednocząc w swoich szeregach niemal cały personel. Zremontowali własny dom (ciasny na dzisiejsze czasy) przy pl. Serkowskiego, w którym pomieścili: orkiestrę, teatr amatorski, bibliotekę, klub sportowy, czytelnię, radio, bilard, szachy itp.

Jak z powyższego wynika, nie tylko zakład pracy: budynki, tabor, został do stanu używalności doprowadzony, ale i życie organizacyjne, pulsuje, a w szczególności życie kulturalno-oświatowe.

Pokonując najrozmaitsze trudności, co dzień idą tramwajarze mimo wszystko ku lepszemu.

Najsłabszą stroną tramwajarzy jest ich uposażenie, a przy nadchodzącej zimie: brak ubrań, ciepłych butów, napawa wielką troską tak Dyrekcję, jak i Radę Zakładową, które czynią ze swej strony możliwie wszystko, aby brakom zapobiec.

Jeżeli mamy osiągnąć nasze zadania, musimy nie tylko uzbroić wozy w maszyny, ale musimy też zapewnić robotnikowi siły i dać mu poczucie, że jego miasto, w którym mu przypadła rola podstawowa widzi i czuje jego potrzeby robotnika.

Wielkie zrozumienie p. tow. Prezydenta Stefana Wolasa tych spraw, daje nadzieję, że i te pomyślnie załatwione zostaną.

W swoim niełatwym życiu pierwszego powojennego roku, w codziennym wysiłku, w co dzień narastającej walce, nie zapomnieli tramwajarze o partiach politycznych, organizując Koła P. P. S. i P. P. R., poprzez które budują jednolity front klasy robotniczej, wiedząc o tym, że tylko w jedności siła.

Tak zorganizowani z całą klasą robotniczą, idą po lepsze jutro.

Piątek Piotr

Zjazd przodowników YMCA

(Bg) W dniach 1, 2 i 3 listopada odbędzie się w Łodzi wielki zjazd przodowników Polskiej YMCA. Na zjeździe tym reprezentowane będą wszystkie ogniska tej organizacji.

Chodzi o stworzenie wspólnej dla całej Polski grupy młodych przodowników, którzy mogliby wziąć udział w pracy administracyjnej i wychowawczej YMCI jako pewnego rodzaju czynnik projektodawczy.

Będzie to pierwszy zjazd po wojnie. Przewodnicy organizacji przywiązują do niego wielką wagę.

Zjazd poprzedzi zebranie plenarne, na którym nastąpi wybór szefa i sekretarza. Następnie uczestnicy podzielą się na komisje: działu chłopców, komisje obozowe i komisje sportowe, na których przewodnicy ustalą pewne projekty, które w formie wniosków zostaną przesłane do rozpatrzenia Krajowej Radzie YMCI.

Oprócz samych obrad odbędą się w tych dniach na terenie Łodzi ogólno-polskie zawody sportowe, w skład których wejdą gry, siatkówka, koszykówka oraz zawody pływackie.

Na zakończenie zjazdu zostaną wręczone medale odwodowe chłopcom, którzy w pełni reprezentowali typ prawdziwego „YMCA-RZA".

Tow. Burs i stypendiów

(Bg) Celem skoordynowania pomocy dla pragnącej się kształcić niezamożnej młodzieży zwłaszcza ze sfer robotniczych i drobno - włościańskich, zostało powołane do życia pod przewodnictwem ministra Oświaty ob. Czesława Wycecha oraz ministra Zdrowia ob. Litwina Towarzystwo Burs i Stypendiów obejmujące zasięgiem swojej działalności całe państwo.

W Krakowie pod przewodnictwem kuratora Okręgu Szkolnego ob. Włodzimierza Gałeckiego ukonstytuował się w dniu 8 bm. wojewódzki oddział Towarzystwa Burs i Stypendiów, który podejmie planową akcję pomocy finansowej dla młodzieży w województwie krakowskim.

Towarzystwo Burs i Stypendiów liczy na jak najżywsze poparcie całego społeczeństwa.

Nowy oddział Orbisu

W Tarnowie został założony nowy oddział P. B. P. „Orbis". W oddziale tym sprzedawać się będzie bilety kolejowe i autobusowe. Kierownictwo objął ob. Ludwik Witowski.

W najbliższym czasie podobne oddziały zostaną założone w Nowym Sączu i Rzeszowie.

„ŻEGLARZ"
Jerzego Szaniawskiego

W małej sali Miejskiego Starego Teatru publiczność krakowska ma możność cieszyć się i wzruszać znakomitą komedią Jerzego Szaniawskiego.

Czar „ŻEGLARZA" tkwi zarówno w poważnej problematyce sztuki, jak i w jej uroku poetyckim. Obok poezji — humor. Ta groteskowa partia komedii daje okazję do pokazania na scenie najlepszą galerię kreacji aktorsko-komediowych.

Wszyscy powinni zobaczyć to najwyższe rzemiosło aktorskie. Komedia grana jest z niesłabnącym powodzeniem codziennie o godz. 19.

„A BYŁO TO TAK NIEDAWNO"

„A było to tak niedawno" — sztuka Wł. Bodnickiego w rez. Ireny Grywińskiej już trzeci tydzień grana jest na scenie teatru Okręgowego Domu Żołnierza.

Znana aktorka Helena Święcicka w roli matki, Henryka Bodzińska jako Nastka i Henryk Łaburski (wuj) odnoszą co- [illegible]

Początek przedstawień o godz. 19, bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie" Rynek Główny i w kasie teatru od godz. 16.

DOBRE RADY DLA KOBIET

PIELĘGNACJA CERY SUCHEJ

Cerę tak zwaną suchą, nie należy myć mydłem, natomiast po dokładnym oczyszczeniu parafiną (przypominam kilka kropel parafiny na płatek ligniny i ruchem półokrągłym zetrzeć puder i szminkę, poczynając od brody ku górze) umyć w ciepłej wodzie otrębami pszennymi. Następnie na noc wklepać tłusty krem, po kilku minutach zetrzeć nadmiar.

Rano po umyciu stosować krem tłusty pod puder. Raz na tydzień nasmarować twarz grubo oliwą po uprzednim dokładnym oczyszczeniu i lekko masować, nie rozciągając skóry ruchami półkolistymi, przy czym czoło masuje się zawsze pionowo od nasady nosa ku górze, pod oczyma w kącikach, tam gdzie robią się tak zwane kurze łapki, koło ust i na skroniach należy wklepywać tak długo, dopóki oliwa nie wsiąknie zupełnie w skórę.

Zabieg ten doskonale natłuszcza i cera staje się elastyczną. Stosowany regularnie daje doskonałe wyniki.

P. INKA: Droga panno Inko, zadaje mi Pani trudne pytanie co zrobić, aby podnieść swe walory zewnętrzne. Nie znam Pani, więc trudno mi doprawdy powiedzieć, na czym polega ten brak „powodzenia" mimo ładnej twarzyczki, jak to określają koleżanki. Jedno jest pewne, panno Inko, że każda kobieta powinna mieć swą indywidualność, pe- [illegible]

Aby wzbudzić prawdziwe zainteresowanie, to nie wystarczy ładna buzia i 18 lat. Trzeba się starać pogłębić swe wewnętrzne ja. Trzeba być kimś, w Pani wieku jest wszystko jeszcze do nadro- [illegible]

Powinna Pani dużo czytać, lektura dobrze dobrana ogromnie kształci, po- [illegible] resować się życiem, t. zn. tym wszystkim, co się wokoło niej dzieje.

Nie tylko paplać z koleżankami o fryzurze, manicure i modach, ale pomyśleć czasem głębiej, poważniej o innych ludziach, którzy tyle wycierpieli w czasie wojny, którzy i dziś jeszcze z różnych im tylko wiadomych przyczyn są godni [illegible]

Niech Pani — Panno Inko — zastanowi się nad tym, a wtedy zrozumie Pani wiele i może serduszko Pani obudzi się i stanie się Pani pełnowartościowym człowiekiem, czułym na niedolę ludzką, rozumiejącym życie, które nie zamyka się tylko w kwestii podobania się, a gwarantuję Pani, że wtedy każdy wartościowy naprawdę mężczyzna chętnie z Panią dłużej porozmawia, a nawet, kto wie, może będzie pragnąć Pani towarzystwa i na całe życie.

Więc Panno Ineczko, proszę oczy szeroko otworzyć i patrzyć wokoło siebie i — uczyć się, bogacić swój umysł.

Co do Pani złotych włosów, to radzę stanowczo płukać w odwarze z rumianku, a raz w miesiącu natrzeć skórę głowy ciepłą oliwą, to bardzo je wzmocni.

Życzę Pani powodzenia i dziękuję za miłe słowa

TERESA

Z Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

(O. D.) Przy Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie powstała z początkiem czerwca b. r. Centrala Zaopatrzenia i Zbytu. Centrala objęła wyłączną sprzedaż ze wszystkich fabryk podległych Dyrekcji, jak i cały zakup surowca i materiałów pomocniczych, potrzebnych fabrykom przemysłu chemicznego.

W pierwszym miesiącu istnienia obroty Centrali wynosiły 18 milionów, obecnie obroty wynoszą przeciętnie około 25 milionów, przy zaopatrywaniu w 90% podległych jej fabryk we wszystkie potrzebne surowce i materiały.

Przez umiejętną reklamę rozszerzono zbyt wyrobów, uzyskując powiększenie kapitału obrotowego. Centrala nawiązała łączność z Państwowymi Centralami Eksportowymi i przygotowuje na eksport szczotki i dywany.

W wypadkach niemożności uzyskania surowców z przydziałów lub zakupów na wolnym rynku, Centrala przyjmuje od większych odbiorców surowiec do przeróbki.

Kolonie w jesieni i zimie

(Bg) Obecnie zakończona została akcja kolonij letnich. Miejsce ich zajęły w obecnym sezonie „Domy turnusowe", gdzie zorganizowane zostały prewentoryjne kolonie.

Kolonie przysługują przede wszystkim dzieciom słabym fizycznie, zagrożonym gruźlicą, oraz dzieciom niezamożnych rodziców.

Pobyt na kolonii trwa zasadniczo 3 miesiące.

Ośrodki prewentoryjnych kolonij powstały w Zakopanem, Okrzy, w Rabce (Willa Słońce), w Przegorzałach (Domy Polsk. Czerw. Krzyża), w Szczyrku (Willa Caritasu Beskid), w Jeleśni (dom oddany przez Towarzystwo Opieki nad młodzieżą) oraz w Sidzinie.

Złóż datek na odbudowę Stolicy

Rabunek żywności

(m) Nocą z soboty na niedzielę w miejscowości Wyka powiat Wadowice kilku bandytów dokonało zbrojnego napadu rabunkowego na dom Anny Mikołajko.

Pod terrorem broni sprawcy zrabowali żywność wartości około 7000 zł., oraz 3000 zł. gotówką. Zaalarmowany posterunek M. O. podjął natychmiast dochodzenia.

Konfiskata

(m) W dniu wczorajszym milicja obywatelska przeprowadziła na terenie Krakowa akcję w związku z tępieniem nielegalnego handlu surowcem tytoniowym.

W wyniku kontroli placów sprzedaży sporządzono szereg doniesień karno-administracyjnych i skonfiskowano towar nielegalnego pochodzenia.

Należy się spodziewać, że zaostrzenie tej kontroli wpłynie na zniżkę cen papierosów, uniemożliwiając spekulację tytoniową.

Płoną domy i stodoły

(m) W sobotę wieczorem w Wielkich Drogach w powiecie wadowickim wybuchł z nieustalonych na razie przyczyn pożar, który strawił doszczętnie zabudowania gospodarskie i mieszkalne ob. Adamusa Józefa.

Mimo energicznej akcji ratowniczej straży pożarnej i miejscowej ludności płomienie przerzuciły się na sąsiednie zabudowania, niszcząc stodołę ob. Marciniaka Józefa, obejmując równocześnie dom mieszkalny.

Po wytężonych wysiłkach udało się pożar zlokalizować. Wysokość szkód na razie nieustalona.

Rezolucja plenum OKZZ

Plenum OKZZ oraz przedstawiciele wszystkich związków P. R. Z. Z. i Zarządów Okręgowych na konferencji w dniu 15 bm. 1946 r. uchwaliło następującą rezolucję:

1. Plenum OKZZ przyjęło z uznaniem powołanie na wniosek KCZZ Mieszanej Komisji Płac, której praca przyczyniła się w znacznej mierze do likwidacji dotychczasowej rozpiętości płac i likwidacji akompletowanego i niezdrowego premiowania.

Plenum OKZZ zwraca się do KCZZ, aby ta ze swojej strony zwróciła się do poszczególnych ministerstw o wprowadzenie w życie uchwał Mieszanej Komisji Płac.

2. Plenum zwraca się do KCZZ o wysłanie instrukcji do wszystkich OKZZ, by prowadzono jednolitą akcję zmierzającą do obniżki cen, gdyż tłuszcze i inne artykuły wywozi się z województwa krakowskiego do Zagłębia Śląskiego i innych województw.

3. Plenum wita z uznaniem powołanie na wniosek KCZZ przy Radzie Narodowej Nadzw. Kom. Mieszkaniowej, która gwarantuje sprawiedliwszy niż dotychczas przydział mieszkań dla ludzi pracy.

4. Plenum wita z uznaniem nasz 3-letni narodowy plan gospodarczy i zrobi wszystko, by wykonać go w zakreślonych ramach.

5. Plenum zwraca się do KCZZ o prawne uregulowanie statów dla PRZZ, gdyż oddziały nie będąc statutowo zobowiązane do płacenia składek na rzecz PRZZ, odmawiają dobrowolnych opłat.

6. Plenum zwraca się do KCZZ o opracowanie regulaminu dla OKZZ i PRZZ.

7. Zebrani witają z uznaniem decyzję KCZZ w sprawie nowelizacji dekretów o Radach Zakładowych.

8. Plenarne posiedzenie OKZZ wyraża prezydium uznanie za zajęcie słusznego stanowiska w sprawie akcji obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, oraz w sprawie uzyskiwania mieszkań dla pracowników i robotników.

9. Plenum stwierdza, że robotnicy i pracownicy nie dopuszczą do tego anormalnego stanu rzeczy, aby nadmierne zyski kupców objawiające się niesluszną i nieuzasadnioną podwyżką cen artykułów handlowych i przemysłowych, uniemożliwiły im nabycie najniezbędniejszych produktów potrzebnych do życia.

10. Plenum wzywa prezydium OKZZ do wykorzystania wszystkich środków, zmierzających do zahamowania drożyzny i wypowiedzenia ostrej walki lichwie i spekulacji.

11. Plenum wita z zadowoleniem zapowiedź obniżenia podatku od uposażeń i apeluje do KCZZ o jak najrychlejsze zrealizowanie tego projektu.

Ubezpieczalnia krakowska we wrześniu

W miesiącu wrześniu b. r. lekarze domowi Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie udzielili 48.031 porad, lekarze specjaliści 37.456 porad w ambulatoriach Ubezpieczalni Społecznej. Wizyt domowych odbyli lekarze 3.985, (liczby zaokrąglone). Higienistki Ubezpieczalni Społecznej (u lekarzy chorób dzieci i w poradniach przeciwgruźliczych) wykonały 907 odwiedzin w domu chorego.

Chorzy otrzymali 63.163 lekarstw z aptek własnych Ubezp. Społ. i z obcych. 822 osób zostało skierowanych do własnego szpitala im. G. Narutowicza, zaś 806 osób do obcych szpitali. 124 osób zostało umieszczonych w sanatoriach. We własnych zakładach leczictwa fizykalnego wykonano 10.500 zabiegów fizykoterapeutycznych. We własnych zakładach roentgenowskich wykonano ogółem 3.582 zabiegów (w tym 2.052 prześwietleń i 1.529 zdjęć).

Lekarze dentyści wykonali 854 wyjęć zębów i 1.085 plomb, ponadto wydano ubezpieczonym 38 protez dentystycznych.

We własnej pracowni bakter.-chem. wykonano 7.136 analiz. We wrześniu wydano ubezpieczonym za 22.154 dni niezdolności do pracy 1,436.260.— zł. tytułem zasiłku chorobowego, za 4 043 dni zasiłku szpitalnego 62.139 zł., za 19.014 dni zasiłku połogowego i dla karmiących 273.371 zł., tytułem zasiłku pogrzebowego wydano rodzinom 90 zmarłych kwotę 140.333.— zł.

Liczba ubezpieczonych wraz z rencistami i emerytami państwowymi wynosiła 121.407.

Koncert na PCK

Z okazji 25-lecia działalności Kół Młodzieżowych PCK odbędzie się w dniu 19 października 1946 r. o godz. 19-ej w auli Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12, I p. „koncert, w którym wezmą udział Halina Czerny-Stefańska, Wacław Niemczyk, Karol Lehnert i Ludwik Stefański.

W programie utwory Mozarta, Moniuszki, Maciejewskiego, Chopina, Paderewskiego, Wieniawskiego, Galla, Liszta. Koncert poprzedzi słowo wstępne prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego.

Bilety w cenie od 40—120 zł. do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, wzgl. przy kasie na godzinę przed rozpoczęciem koncertu.

NOWA PREMIERA TEATRU KAMERALNEGO

„Stanęli u bram miasta" — oto oryginalny tytuł sztuki J. B. Priestley'a, która w tłumaczeniu J. Ryłskiej pod nazwą „Miasto w dolinie" Miasto w dolinie" będzie najbliższą premierą Teatru Kameralnego.

Już w piątek 18. b. m. Kraków zapozna się z treścią tej niezwykle interesującej sztuki, która przez długi czas pasjonowała Londyn.

„Miasto w dolinie" to sztuka psychologiczna, ukazująca społeczeństwo angielskie i jego reakcje na najbardziej żywotne sprawy współczesności. Postacie sztuki, to przedstawiciele wszystkich klas społecznych, to wspaniale nakreślone typy współczesnych ludzi. Ich zainteresowania, ich przeżycia i reakcje są wspólne dla ludzi wszystkich narodowości, stąd niezwykła, pasjonująca aktualność sztuki.

„Miasto w dolinie" reżyseruje Emil Chaberski.

Występują: Kazimierz Biernacki, Maria Dulęba, Maria Gella, Krystyna Iłłakowicz, Jadwiga Korecka, Bolesław Mierzejewski, Hanna Różańska, Janusz Ziejewski i Antoni Żukowski.

Dekoracje Karola Gajewskiego. Ilustracja muzyczna Jana Maklakiewicza.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru przy ul. św. Jana 6 codziennie od godz. 10—19.15.

Tragiczna śmierć kobiety

(m) Z końcem ubiegłego tygodnia kilku bandytów dokonało o północy napadu na dom ob. Bednarskiego w Klikowej powiatu tarnowskiego.

Gwałtownym dobijaniem się do drzwi zbudzili gospodarza i zażądali wpuszczenia do mieszkania.

Wobec odmowy napadniętych rozpoczęli strzelaninę w okna i wrzucili do wnętrza kilka granatów ręcznych, które zabiły żonę Bednarskiego Marię, zaś samego gospodarza ciężko poraniły.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu bandyci zbiegli. Ofiarę napadu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Tarnowie. Energiczne dochodzenia w toku.

HENRYK SZTOMPKA

18 b. m. w piątek o godz. 19.30 wystąpi w Filharmonii w rocznicę śmierci Chopina najlepszy interpretator jego dzieł, Henryk Sztompka, który odegra koncert fortepianowy F-moll, nie wykonywany brzezen od czasów przedwojennych.

Orkiestrę poprowadzi młody, utalentowany dyrygent, Tadeusz Wilczak.

Bilety sprzedaje biuro Filharmonii, oraz „Orbis" od godz. 10 do 14.

Opieka nad dziećmi warszawskimi

(Bg) W dniu dzisiejszym przyjechały do Krakowa dzieci warszawskie wysłane przez Warszawski Wydział Opieki Społecznej. Po zaopatrzeniu tych dzieci w najpotrzebniejszą im odzież Krakowski Wydział Opieki umieścił część z nich w zakładach opiekuńczych, następną część wywiozi do prewentorium w Przegorzałach. Dzieci starsze zapisano do szkół zawodowych.

Długość pobytu dzieci w prewentoriach uzależniona jest od opinii lekarskiej (dzieci w większej części zagrożone gruźlicą).

Akcja pomocy dzieciom warszawskim zorganizowana była przez referat współdziałania społecznego w Warszawie, który nawiązał kontakt z Krakowem, finansowana będzie przez Kuratorium krakowskie.

Zakupno odzieży umożliwiły zorganizowane w ostatnim czasie zbiórki uliczne na pomoc dzieciom warszawskim oraz wydatna pomoc Polskiego Czerwonego Krzyża.

208.067 ton węgla wydobyto we wrześniu

W październiku b. r. produkcja Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego została podniesiona w/g planu z 8.400 na 8.600 ton dziennie.

Plan we wrześniu wykonano w 96.8%.

Na uwagę zasługuje fakt, że w miesiącu wrześniu ilość dni roboczych wynosiła 25.

Jednocześnie na znak protestu, w związku z mową Byrnesa, pracownicy Zjednoczenia w dniu 22 września, tj. w niedzielę, pracowali wydobywając węgiel.

Wykonanie planu na poszczególnych kopalniach Krak. Zjednoczenia przedstawia się następująco:

Na pierwszym miejscu znajduje się kopalnia Zbyszek, która plan wykonała w 105.6%, wydobywając 17.405 ton węgla przed Arturem, który wykonał plan w 103.9%, wydobywając 33.760 ton, oraz przed Krystyną, która plan wykonała w 100.9% z wydobyciem 3.020 ton.

Na ostatnim miejscu znalazła się kopalnia Janina, plan w 80.3%, wydobycie 18.057 ton.

Wydajność pracy w ubiegłym miesiącu przedstawia się następująco:

Przoduje kopalnia Sobieski z 116.9% przed Zbyszkiem 107.9% i Krystyną 106%.

Na ostatnim miejscu pod względem wydajności znalazła się kopalnia Jaworzno 101.6%.

Zjednoczenie wykonując plan w 96.8% wydobyło ogółem 208.067 ton przy 109.2% wydajności.

W sierpniu wykonano plan w 98.4% wydobywając 210.498 ton przy tym samym procencie wydajności, tj. 102.2%.

Produkcja poniżej planu w miesiącu wrześniu spowodowana została brakiem sił roboczych.

Kończące się zajęcia i roboty rolne odciągały w dużym procencie górników, tak, że na niektórych kopalniach liczba nieobecnych pracowników dołowych i na powierzchni wahała się niejednokrotnie od 50 do 250 osób.

Obecnie sytuacja pod tym względem ulegnie poprawie i należy przypuszczać, że miesiące zimowe przyniosą wykonanie planu ponad normę.

Przydziały kartkowe dla województwa

Zarządzenie rozdzielcze Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego Wydział Aprowizacji i Handlu.

Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że mieszkańcom województwa Krakowskiego na karty październikowe w sklepach rozdzielczych wydawane będą tytułem zaopatrzenia kartkowego następujące artykuły:

CHLEB: kat. I — 8,5 kg., kat. II — 6,5 kg., III — 5 kg., I R — 8 kg., II R. 4 kg., dodatek „C" — 4 kg.

MĄKA PSZENNA: kat. I — 2 kg., kat. II — 1.5 kg., III kat. — 1 kg., I R — 1 kg., dodatek „D" — 2 kg.

KASZA: kat. I — 2 kg., kat. II — 0.8 kg., I R — 0.8 kg., II R kat. — 0.3 kg., dodatek „C" 1 kg. grysiku kukurydzianego.

TŁUSZCZ: kat. I — 1 kg., dodatek „M" — 0.25 kg., dodatek „C" — 0.25 kg.

MIĘSO: kat. I — 2 kg., dodatek „C" — 0.5 kg. (1 kg. konserw równa się 2 kg. mięsa).

HERBATA: kat. I — 0.02 kg., kat. II 0.015 kg., I R — 0.01 kg.

SÓL: kat. I — 0.4 kg., II kat. — 0.4 kg., III kat. — 0.2 kg., I R — 0.3 kg., kat. II R — 0.2 kg.

Prócz tego będzie wydawane mleko na kartki dodatkowe „M" i „D" w pełnej przewidzianej normie.

Dodatkowo na wrzesień otrzymamy:

CHLEB: kat. III — 5 kg., II R — 4 kg., dod. „C" — 4 kg.

TŁUSZCZ: kat. I — 0.6 kg., II kat. — 0.35, I R — 0.25 kg. (jako uzupełnienie przydziału wrześniowego) dod. „C" — 0.25 kg.

MĄKA PSZENNA: 1R - 1 kg. III - 1 kg.

Termin wydawania produktów oraz numery odcinków podadzą poszczególne Starostwa i Zarządy Miejskie do wiadomości w sposób przez siebie praktykowany.

Przetarg
na roboty meblarskie

w Sali Sejmowej w Warszawie przy ul. Wiejskiej Nr. 6/8.

Biuro Prezydialne KRN — Wydział Techniczny, Warszawa, ul. Wiejska Nr. 6/8 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mebli do Sali Posiedzeń.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku Firmy należy składać do skrzynki ofertowej w kancelarii Wydziału Technicznego w dniu 24 października r. b. do godz. 11.30.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli Firm dnia 24 października r. b. o godz. 12.00.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 2% sumy oferowanej, odpis rejestru handlowego, oraz dowód wpłaty PPOK.

Wydział Techniczny Biura Prezydialnego KRN zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, podziału robót na kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Wszelkie informacje oraz podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Technicznym godz. 10—15 od daty ogłoszenia przetargu.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
3-ci dzień ciągnienia II klasy 48 loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 34845 43493.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 15015 99159.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 38874 43515 87669 93311.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 23361 25552 29181 39471 80439.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3614 6805 7750 10021 27886 67320 70117 84616 87293 93111 98174 99809.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 12664 14938 26053 30300 31703 41088 45938 52831 62942 64786 70282 71746 74765 98834.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 3034 7046 219 15913 16508 17142 33564 957 34980 35396 450 38052 308 40448 42103 43264 44308 46283 408 56190 58612 61071 785 63086 65147 785 67630 69586 749 913 74130 605 79335 407 82988 83536 84957 85976 86008 192 870 90930 91277 896 92685 910 96243 97952 99313.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 2738 5273 454 6434 7232 487 645 689 11565 814 986 12106 471 14605 684 16029 235 309 701 17789 19540 20150 375 609 680 911 21036 742 22240 257 372 953 23157 304 536 24847 26093 843 27208 270 29355 30234 31817 873 32127 470 33000 122 429 34245 250 649 657 35158 911 37802 812 38679 39266 359 529 637 702 886 40216 383 567 41013 516 551 42041 044 43096 142 144 225 508 575 611 820 983 44025 698 736 824 991 45187 660 825 970 979 46095 452 556 701 48023 117 425 911 49451 894 51274 506 927 53175 647 826 54017 758 55096 56094 102 114 258 306 510 958 58671 854 59015 056 510 621 690 700 60255 368 632 61203 396 433 639 62017 439 63319 922 64422 899 65899 66518 785 933 67023 68699 69851 70074 259 862 71069 089 945 72680 73597 76977 990 77410 966 78071 523 79002 274 687 755 80126 442 81223 910 82906 83130 236 712 907 84547 588 990 85893 896 86148 560 529 87052 264 343 546 676 88022 89203 923 90222 736 894 91234 501 92778 787 93562 714 954 94603 732 752 95678 96020 087 759 97295 558 847 99101 379 380.

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnień'

NrNr 39 212 234 251 491 546 627 681 776 987 989 1012 153 174 547 604 822 2072 179 393 533 656 935 3119 646 740 834 4014 91 142 263 853 5057 399 478 534 547 736 936 6122 182 220 371 398 477 495 746 880 966 7054 265 454 499 640 922 955 956 8193 199 392 390 432 462 466 608 870 9127 415 436 468 608 806 819 820 961 999 10037 318 353 429 569 640 850 11124 135 233 251 315 475 591 756 12266 420 503 674 955 957 13039 209 219 298 505 530 570 577 588 628 897 926 14037 039 358 840 926 15173 198 286 403 754 774 878 16128 145 233 248 392 523 574 682 657 727 818 929 17016 170 320 501 538 619 673 710 728 798 18009 044 362 370 417 512 519 699 746 190014 155 247 412 762 815 893 915 20069 193 245 308 612 658 784 915 21029 127 186 301 331 406 501 618 768 871 959 990 22038 066 089 211 520 531 625 741 970 990 23074 153 175 283 327 423 436 446 477 552 24165 260 322 622 803 880 998 25153 229 534 652 667 688 833 843 929 945 26244 260 457 543 686 735 874 27710 751 775 981 998 28044 327 359 463 473 583 586 753 871 29019 069 110 748 781 869 946 975 30097 107 259 355 433 437 493 576 578 799 997 31191 291 350 435 468 478 646 752 778 839 891 991 32109 134 172 230 268 391 440 481 527 821 868 991 999 33010 068 103 119 126 208 305 314 479 480 489 496 711 809 840 865 875 903 930 34071 084 097 135 198 243 254 263 309 383 565 590 594 634 642 658 790 818 848 937 960 35012 255 471 485 585 627 650 802 829 848 916 951 36043 084 099 100 14 1201 410 412 417 688 858 874 946 977 37016 020 048 112 134 235 364 524 550 613 728 38061 209 242 456 484 493 497 587 654 732 735 737 782 836 913 938 39088 162 177 209 405 488 559 611 654 704 708 775 777 788 798 806 891 959 999 40101 192 385 431 455 497 641 664 732 783 801 826 871 930 934 937 984 993 41043 062 090 098 102 132 358 422 452 458 608 717 786 796 955 966 42274 285 297 314 336 340 359 368 495 680 871 883 957 13018 057 112 158 174 303 377 390 452 457 484 514 601 671 44072 201 382 408 417 454 460 483 590 717 746 835 862 976 998 45004 079 194 195 294 333 398 427 439 499 682 778 943 950 46072 156 202 218 367 368 372 454 488 613 517 530 582 627 655 680 700 834 47019 119 146 172 175 259 383 526 666 649 684 708 760 48018 027 064 113 129 169 183 313 351 515 587 591 597 619 723 744 919

'Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z II-go ciągnienia podany będzie jutro

„GROTESKA"

Teatr Lalki i Aktora „Groteska" (Skarbowa 2) **wznawia** widowisko lalek dla dzieci i starszych. — Od 17 października co dzień o godz. 16 (z wyjątkiem 20 października).

Kolorowe piosenki, wielkie śpiewowisko 100 lat, płynące na słonecznych falach zabawy — nauki — pracy.

Radio

na dzień 18 października 1946 (piątek).

Kraków 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 [illegible] na. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. [illegible] cert życzeń. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 „Śpiewa Szczepcio" (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał. 12.05 Dziennik południowy — około 12.30 Wiadomości gospodarcze, około 12.30 Życie gospodarcze. 12.35 Sonata Bethovena. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 Słuchowisko dla dzieci. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka techniczna P. R. 14.50 Recital fortepianowy. 15.23 Problemy dnia. 15.30 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych. 16.55 Słuchowisko p. t. „Burmistrzanka Gryzelda". 17.10 Koncert popołudniowy. 17.50 „Nasze uzdrowiska". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Muzyka rozrywkowa. 19.15 Koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.35 Dalszy ciąg koncertu symfonicznego. 21.00 Muzyka. 21.45 Rozmaitości 21.55 Odczytanie programu. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Wiślankę sprzedają hurtowo, różne wy- [illegible]

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Fantazy" Jul. Słowackiego.

MIEJSKI STARY TEATR (mała sala) godz. 19-ta „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego.

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna polskich autorów Z. Gozdawy i W. Stępnia. Godz. 16 „Kolorowe piosenki", wielkie śpiewowisko 100 lat (dla dzieci i starszych)

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) godz. 19-ta „A było to tak niedawno" W. Bodnickiego, reż. I. Grywińskiej.

SIEDEM KOTÓW — kabaret literacko-satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „3 razy Miau" z I. Oleszą i Kwiatkowską.

SCALA — godz. 20.30 „Moja siostra i ja" — komedia muzyczna z Iloną Grey.

WESOŁA GROMADKA RTPD (sala kina Sokół) — godz. 12-ta „Niebieski Ptak" Maeterlincka. Przedstawienie dla szkół.

repertuar KIN krakowskich

od środy 16 października.

Uciecha — Świt — **JAŚNIE PAN SZOFER.** — Ponadto: Film Polskiej produkcji **WIELICZKA,** odznaczony w Cannes, we Francji nagrodą Grand Prix.

Wanda — **ZWARIOWANE LOTNISKO.**

Scala — **ZWARIOWANE LOTNISKO.**

Warszawa — **DALEKA DROGA.**

Apollo — **„NIEBO JEST DLA WAS".**

Sztuka — **„NIEBO JEST DLA WAS".**

Wolność — **GRZESZNICY BEZ WINY.**

Gdańsk — **ZWYCIĘSTWO W TUNISIE.**

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i administracja: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85.
Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—[illegible]